

STANISŁAW WÓJCIK

## CHARAKTER NARODOWY POLAKÓW CZASU II WOJNY ŚWIATOWEJ

### WPROWADZENIE

Wielkie rocznice narodowe „cudu nad Wisłą”, najazdu Niemiec hitlerowskich i ZSRR na Polskę, powstania warszawskiego, czy zwycięskiej bitwy armii polskiej pod Monte Cassino, skłaniają do zadumy i refleksji nad polskim charakterem narodowym. Te bardzo specyficzne i charakterystyczne zjawiska historyczne i związane z nimi zachowania narodowe, wyzwania egzystencjalne odsłaniają w narodzie pewne stałe struktury, czyli można powiedzieć charakter narodowy. Właśnie ta niezwykła żywotność naszego narodu, jego charakteru pozwalała na przetrwanie okresów najtrudniejszych. Co to jest naród?, co stanowi jego siłę?, czy bogactwo idei narodowej o głębokich treściach katolickich, romantycznych, pozytywistycznych, czy może charakterologiczna zdolność przystosowania się, umiejętność zwalczania trudnych warunków życia przez masowy ruch obywateli – żołnierzy. A może, jak sądzi Czesław Bartnik, to ciągłe analizowanie duchowości polskiej było i jest wynikiem chwiejności historycznego i politycznego gruntu społecznego, częstego nacisku obcych kultur, z powodu których polskość nie może wycisnąć swego trwałego piętna i wciąż ulega przemianom? Pod wpływem naporu okupanta niemieckiego i stalinowskiego, dzisiaj pełzającego nihilizmu narodowego, polskie mass media albo przemilczają, a niekiedy jeszcze powtarzają jednostronne opinie, wmawiając naszemu społeczeństwu, że np. powstanie warszawskie było samobójstwem miasta, a bitwa o Monte Cassino głupotą i pychą polskiego nacjonalizmu. A prze-

cięż okupanci mieli opracowany jakiś szaleńczy plan wyniszczenia narodu polskiego. Zaczęli od systematycznego terroru i ludobójstwa inteligencji: profesorów, oficerów, pracowników umysłowych. Towarzyszyły temu akcje tzw. łapanek młodzieży chłopskiej i robotniczej, którą wywożono do niewolniczej pracy w Niemczech, Austrii. Polacy zaś w swej obronie przeciwstawili tej opresji wyniesiony z domu, szkoły, Kościoła i harcerstwa swój fundamentalny system wartości narodowych i katolickich, który pomagał się heroicznie bronić przed tyranią wroga.

Te pytania, wątpliwości i opinie pojawiały się od dawna w naszej historiografii, socjologii, literaturze i publicystyce. I bardzo różne odpowiedzi usiłowali utrwać w świadomości Polaków w ciągu minionego półwiecza tzw. nauczyciele polskości i postępu społecznego, dawni komuniści i obecni neokomuniści z SLD czy liberałowie z UW oraz ludzie nauki, przedstawiciele orientacji narodowo-patriotycznej. Nie kończące się kontrowersje wokół istoty narodu, a szczególnie wobec charakteru narodowego sprawiają, że zagadnienia te są wciąż otwarte i – jak się wydaje – dalekie od wyczerpania. W tej stałej walce czy raczej trosce o niezagubienie tożsamości narodowej, można było spotkać apologetów wskazujących jedynie wartości i funkcje pozytywne charakteru narodowego, jak i poglądy bezwzględnie go dezawuuujące, a wreszcie i kompromisowe, dość bliskie naukowemu obiektywizmowi, dostrzegające w mentalności i zachowaniu Polaków zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne, lub z przewagą jednych bądź drugich, w sumie o niejednoznacznych funkcjach społecznych i kulturowych w relacji do panujących wyzwań cywilizacyjnych, jakie stawały przed narodem.

W artykule będę starał się udzielić odpowiedzi, jakie były tendencje i wybory przy modelowaniu charakteru narodowego w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, w jego aksjologicznym i normatywnym sensie, kto współtworzył ten proces pedagogiki narodowej. Przedmiotem analizy objęto publicystykę, pisma, pamiętniki, dzienniki i kroniki, które powstawały w warunkach konspiracji, pisane przez nauczycieli, byłych instruktorów harcerskich, niektórych dowódców oddziałów partyzanckich: Z. Klukowskiego, L. Landau, K. Paszkowskiego, J. Rzepeckiego, A. Wieczorkiewicza, A. Kamińskiego, M. Walickiego, T. Manteuffla, W. Bieńkowskiego, S. Żółkiewskiego i in., przedstawiciele głównych nurtów polskiego podziemia: Armii Krajowej (AK), Batalionów Chłopskich (BCh), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Gwardii Ludowej (GL). W pracy wykorzystano istniejące opracowania i ustalenia porządkujące tematykę informacyjno-polityczną polskiej prasy konspiracyjnej. Trudną do przecenienia rolę odegrały wspom-

nienia moich rodziców i ich kolegów, których wiele wysłuchałem w latach swojego dzieciństwa i później, o ich udziale w kampanii wrześniowej, w partyzantce i obozach jenieckich.

#### PROBLEM I METODA

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej wśród filozofów i socjologów, a następnie polityków i publicystów, no i społeczeństw w Europie, a także w Polsce było utrwalone przekonanie, że naród to wysoko rozwinięta grupa społeczna, wykazująca zarówno zewnętrzne cechy charakteryzujące wspólnotę narodową, jak i nieodzowną do istnienia takiej wspólnoty zbiorową świadomość i zdolność do zbiorowego działania<sup>1</sup>. Trudny do przecenienia wkład w rozwój teorii narodu wniosła ówczesna szkoła socjologów brytyjskich (W. Mc Dougall, E. Barker, A. E. Zimmern, R. Muir, G. Wallas i in.). Według Williama Mc Dougalla narodem jest ludność, ciesząca się pewnym stopniem politycznej niezależności i posiadająca narodowy charakter i narodowego ducha i z tego powodu zdolna do narad i aktów woli w skali narodowej<sup>2</sup>.

Jak w praktyce rozumieć istotę narodu? Potrzebne jest tutaj wyjaśnienie opisowo-wartościujące, że naród jako wielka grupa społeczna charakteryzuje się cechami, takimi jak: (a) pochodzenie od wspólnego przodka – wspólnota krwi; (b) wspólny język jako ewidentny znak odrębności grupowej w stosunku do innych; (c) określone terytorium; (d) świadomość swoistości i odrębności, dzięki przebyтым wspólnym dziejom, tworzeniu wspólnego dorobku w postaci wartości, norm, wierzeń, wzorów zachowań, cech mentalności. Ten dorobek jest tak charakterystyczny, że jego odmienność dostrzega każdy obcy; (e) naród jest zdolny do zbiorowego czynu – posiada własne przeżycia, wspólny los, jest też przekonany o własnej misji wobec innych narodów; (f) składa się z różnych podgrup, które oddziałują na siebie, są to stosunki podporządkowania wynikające z przymusu, jak i oparte na wypracowanym konsensusie, są to grupy o różnej sile liczebnej, mniej lub bardziej wpływowe. Te grupy wpływowe pełnią dominującą rolę w tworzeniu systemu społecznego i systemu kultury.

<sup>1</sup> A. D o b o s z y ń s k i, *Teoria narodu*, w: *Studia polityczne*, Londyn 1947, s. 115.

<sup>2</sup> Praca zbiorowa: *Nationalism*, Royal Institute for International Affairs, London 1939, s. 340.

Naród mając takie cechy jest zbiorowością realną i dynamiczną, zdolną do samodzielnego rozwoju. Szczególnie pragnie być suwerenny w tworzeniu swego życia politycznego i gospodarczego. W tej walce o suwerenność wykrwawiło się wiele narodów, nie zawsze osiągając swój cel, ale dzięki tej walce wzmacniały one swoją tożsamość społeczno-kulturową i rozwijały ją, jak napisał Leon Dyczewski<sup>3</sup>. Taką próbą była dla narodu polskiego II wojna światowa i okupacja hitlerowska, w toku których problematyka kształtowania charakteru narodowego wybijała się jako jedna z kwestii pierwszoplanowych. Współcześnie zdobywa sobie uznanie personalistyczna koncepcja narodu, którą *implicite* formowali w toku swej pracy duszpasterskiej kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła, a którą naukowo sformułował Cz. Bartnik. Ujmuje on naród jako naturalną, względnie trwałą i autonomiczną społeczność ludzi, powstałą na gruncie ojczyzny pochodzenia, związaną przez czasoprzestrzeń, dzieje, tradycję i kulturę w żywy organizm materialny, psychiczny i socjalny, realizujący w sobie żywą wspólnotę ciała i ducha o charakterze zbiorowej „osobowości”, która posiada swoją *praxis*<sup>4</sup>. Wydaje się, że elementy „osobowościowego” ujęcia narodu występują u publicystów polskiego podziemia, gdy starają się wyraźnie zarysować cechy duchowości polskiej, kiedy tłumaczą znaczenie kształtowania silnego charakteru narodowego w ekstremalnych warunkach okupacji hitlerowskiej.

Niestety, problematyka charakteru narodowego nie należała ostatnio (dekada lat dziewięćdziesiątych) do tematów badawczych często podejmowanych przez uczonych polskich, a także polityków i publicystów. Ten impas w rozważaniach nad charakterem narodowym jest, jak sądzę, spowodowany trudnościami o charakterze teoretycznym i praktyczno-politycznym. Główną niewątpliwie trudnością było jego zdefiniowanie, określenie narzędzi badawczych, a może fakt braku rzeczywiście trudnych momentów politycznych

---

<sup>3</sup> *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1996, s. 16.

<sup>4</sup> Cz. B a r t n i k, *Idea polskości*, Lublin 1990, s. 105; t e n ż e, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 485. Współcześnie definicji narodu jest więcej. Są one tworzone z bardzo różnych pozycji: antropologiczno-etnicznej, kulturologicznej, socjologicznej, politologicznej, historycznej, filozoficznej i teologicznej. Różne aspekty związane z teorią narodu: procesy narodotwórcze, mity, stereotypy i in., podejmowali: S. Bednarek, J. Goćkowski, T. Łepkowski, S. Kieniewicz, A. Kłoskowska, H. Kubiak, H. Samsonowicz, J. Tazbir, J. Topolski, J. Wiatr i in. Szerzej o charakterze narodowym i związanej z tym obszernej literatury zagranicznej pisał S. Wójcik (*Cechy narodowe Polaków w polemikach okresu międzywojennego. Piłsudczycy – Narodowi Demokraci*, Lublin 1989, s. 22 n.).

czy gospodarczych w życiu narodu. Rzadkie pojawianie się tej problematyki wynikało – jak można sądzić – z małej atrakcyjności tej tematyki.

Wzgląd naukowy jest w tym przypadku bardzo ważny, dlatego chciałbym pokrótce ustosunkować się do kwestii teoretycznej i metodologicznej, aby następnie omówić – co jest celem artykułu – proces rekonstruowania i modelowania charakteru narodowego Polaków w warunkach okupacji hitlerowskiej.

Niewątpliwie ma rację Jan Szmyd, który uważa, że podstawowym problemem w ujęciu istoty charakteru narodowego jest to, że termin ten należy do pojęć wieloznacznych, a tym samym jest nieokreślony, interdyscyplinarny, posiada niejednoznaczny kontekst ideologiczny, był i jest wypierany przez pojęcia bliskoznaczne np. polskość, tożsamość narodowa, *ethos* i *logos* narodowy. Próbowano też charakter narodowy definiować częściowo, jako dominujący typ osobowości narodu czy stereotyp zachowań zdeterminowany przez historię i kulturę. Zasadniczo podzielam zaproponowane przez Szmyda ujęcie opisowo-wartościujące, według którego charakter narodowy stanowi zbiór względnie trwałych i zarazem swoistych, dodatnich i ujemnych cech umysłowości i zachowań danej zbiorowości narodowej, wspólnych cech osobowych i postaw ukształtowanych we wspólnej historii i tradycji w podobnych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych życia zbiorowego i jednostkowego<sup>5</sup>. Z definicji usunąłem słowo syndrom, które przesądza, że mamy raczej do czynienia ze zbiorem chorobliwych cech ujemnych lub jednoznacznie go afirmujących. Podkreślić też pragnę, że chodzi zarówno o pozytywne, jak i negatywne cechy ujawniające się raz z większą, innym razem mniejszą siłą pod wpływem różnorodnych okoliczności. Nadto że cechy, które stanowią dość trwałą strukturę charakteru narodowego, to te, które go konstytuują, są one tak istotne, że nie zmieniają się lub właśnie ulegają powolnym przemianom w długich przedziałach czasu. Inne cechy oddziaływując na siebie ulegają ciągłym przeobrażeniom, aż do ich zaniknięcia bez uszczerbku dla danego charakteru. Jakie są te nośniki charakteru narodowego i jakie czynniki oddziaływując na ten zbiór cech wpływają na ich zmianę, wymaga to każdorazowo pełnej analizy<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> J. S z m y d, *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty*, Kraków 1998, s 7-8, 13.

<sup>6</sup> Należy w tym miejscu skonstatować istnienie w tamtym okresie (wojny i okupacji) dylematu trwałości i ewolucji charakteru wspólnotowego. Pierwsza, związana z niemiecką tradycją myślową, zapoczątkowaną przez Emanuela Kanta, mówiła, że charakter jest dany

Aby charakter narodowy mógł stać się kategorią badawczą, winien zostać poddany dalszemu uściśleniu, zwłaszcza procesowi typologizacji. Procedury takie są czynione przez wielu badaczy<sup>7</sup>. Cenna jest zwłaszcza typologizacja charakteru narodowego przeprowadzona przez psychologów i psychiatrów Kazimierza Dąbrowskiego, Emila Brzezickiego i Antoniego Kępińskiego oraz komentarz Szmyda do dychotomii polskiego charakteru narodowego, mającego swe zakorzenie społeczno-historyczne wynikające z rozwarstwienia społecznego prehistorycznych Słowian na szlachtę i chłopów<sup>8</sup>.

Kategoria „charakter narodowy”, zdobywając sobie sens teoretyczny, winna również uwzględnić aspekty metodologii, gdy chodzi o ustalenie, jakich użyć narzędzi badawczych, aby wyrobić sobie pogląd na treść zjawiska: charakter narodowy, tak w odniesieniu do własnego, jak i innych narodów, wreszcie, jak kształtować ten charakter. Nauki o kulturze wypracowały pewien zestaw narzędzi, którymi można posłużyć się również w badaniach nad charakterem narodowym. Okazuje się, że charakter narodowy można badać poprzez analizę np. języka, mitów, pieśni, symboli, stereotypów, naczelných tematów literatury pięknej i publicystyki, biogramów wybitnych Polaków. Dzięki nim nieuchwytna na pozór zawartość pojęcia „charakter narodowy” znajduje swe utrwalenie w pewnych przekazach źródłowych (np. mit, pieśń, stereotyp), w faktach historycznych, zwłaszcza tych, które miały znaczenie przełomowe w życiu narodu. Ważne jest w tym postępowaniu (w analizie) dążenie do odkrycia systemu wartości jako podłoża motywacyjnego dla działań zbiorowych. Tak np. język, zwłaszcza romantyczny, pełen przenośni silnie oddziałuje na uczucia i wyobraźnię człowieka.

Zdaniem Hanny Imbs-Jędruszczak, także przez analizę stereotypu można badać charakter narodowy. „Stereotyp, zwierciadło często krzywe – pisze

---

na zawsze, oraz kierunek odmienny, pochodzący na gruncie angielskim od Herberta Spencera, wyrażający przekonanie o możliwości przekształcania charakteru ludzkiego.

<sup>7</sup> K. W y k a, *Niemiecki charakter narodowy*, „Odra” 1945, nr 1; N. G i n s b e r g, *National Character*, w: *Reason and Unreason in Society*, Cambridge 1948, s. 131 i n.; H. C. D u i j k e r, N. H. F r i j d a, *National Character and National Stereotypes*, Amsterdam 1960; A. K ł o s k o w s k a, *Kultura narodowa i narodowa identyfikacja: dwoistość funkcji*, w: *Oblicza polskości*, pod red. A. Kłoskowskiej, Warszawa 1990, s. 12 n.

<sup>8</sup> K. D ą b r o w s k i, *Tezy o charakterze Polaków i metodach jego przekształcania*, „Zdrowie Psychiczne” 1981, nr 2-3, s. 91 n.; E. B r z e z i c k i, *Histeria a skirtotymia*, „Przegląd Lekarski” 1970, nr 4, s. 5-6; A. K ę p i ń s k i, *Ci, co pracują i ci, co gadają, czyli o charakterze narodowym*, „Życie Literackie” 1976, nr 49, s. 14; S z m y d, *Charakter*, s. 17-18.

– pozwala uchwycić ten zestaw cech charakteru określonego narodu, który funkcjonuje w świadomości innych narodów. Najczęściej są to karykaturalne wyolbrzymienia pewnych wad, stereotyp rzadko odbija prawdę [...], ale stereotyp może odegrać ważną funkcję wychowawczą. Tym satyrycznym narzędziem celnie posługiwali się poeci, pisarze, a także malarze. Trzeba jednak pamiętać, że stereotyp jest najczęściej znakiem prawdy częściowej<sup>9</sup>. Z tego względu odmiennego zdania jest L. Dyczewski, który dyskwalifikuje stereotyp jako narzędzie badawcze<sup>10</sup>. Z drugiej jednak strony jego zaletą jest łatwość przenikania w struktury świadomości przeciętnego człowieka. Wpływ stereotypu na proces charakterotwórczy można by ująć za C. Bobińską następująco: „Historia oddziałuje na charakter narodowy w sensie podwójnym. Po pierwsze kształtuje go sam przebieg historii narodowej, jej konkretno-historyczny dramat oraz po drugie to, co z realnej, obiektywnej historii zostaje wyselekcjonowane przez pamięć pokoleń jako tradycja, zespół doświadczeń, obiegowych wyobrażeń o przeszłości, o jej dobrych i złych aspektach i postaciach”<sup>11</sup>.

Mit uznaje się za bardziej aniżeli stereotyp przydatny do badań charakteru narodowego. Chodzi o mit rozumiany nie jako fałszywy wytwór wyobraźni, lecz mówiący o tym, czym dane zjawisko jest w swej elementarnej istocie. „Mit to opowieść, często baśniowa, dramat zakodowany w zbiorowej pamięci i będący przedmiotem tradycji, cechujący się dynamizmem i jednoznacznością w odróżnieniu od statycznego i wieloznacznego symbolu. Poprzez swą jednoznaczność mit kodyfikuje normatywne treści kultury i w tym sensie w swej osnowie leży u podstaw wszelkich zjawisk społecznych [...]. Stanowi on rdzeń postulowanych zmian, pożądanych wartości, precyzuje modele idealne: osobowości, społecznej grupy, organizacji publicznej, transcendencji”<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> H. I m b s - J ę d r u s z c z a k, *Co zrobić z charakterem narodowym Polaków?*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 1-2, s. 30.

<sup>10</sup> *Wartości w kulturze polskiej*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1993, s. 8.

<sup>11</sup> C. B o b i ń s k a, *Parę uwag o potocznej świadomości historycznej i jej podłożu*, w: *Naród i państwo*, Warszawa 1969, s. 43.

<sup>12</sup> I m b s - J ę d r u s z c z a k, *Co zrobić*, s. 31. Por. m.in.: Cz. D e p t u ł a, A. W i t k o w s k a, *Wzorce zachowań ludzkich w XII i XIII w.*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, Warszawa 1972, s. 119 i n. Nie można się zgodzić do końca z koncepcją W. Wrzeńskiego i in., według której mitem było nie tylko jakieś przywidzenie społeczne, fantazja społeczna, ale każda idea, cel, bo to jest stanowisko nihilistyczne. Zob. *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku. Kontynuacja*, pod red. W. Wrzeńskiego, Wrocław 1996.

Jak więc widać, wypowiedanie się na temat charakteru narodowego nie należy do łatwych. Nie da się tu mówić i pisać bardzo precyzyjnie czy czysto racjonalnie. Jesteśmy skazani na uogólnienia, ale nie oznacza to mówienia nieprawdy, zwłaszcza gdy odrzucimy wyłączny – egoistyczny nacjonalizm, megalomanię, ksenofobię i skoncentrujemy się na poszukiwaniu prostych rysów charakteru narodowego, tutaj analizując pozostawione przez dokumentalistów czasu wojny i okupacji wyselekcjonowane przez nich, jak i współczesnych badaczy, w różnych formach (symbolach, stereotypach, pieśniach, poezji, kodeksach moralnych i in.) wyobrażenia o polskim charakterze narodowym.

#### KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU NARODOWEGO

Charakter narodowy jest nie tyle strukturą stałą, ile raczej zadaniem, dynamiką, procesem. Przy tym trzeba pamiętać, że jest on osadzony na podłożu etyczno-moralnym i innych wartościach antropologicznych, także religijnych. Właściwy charakter narodowy musi realizować pozytywne wartości moralne i egzystencjalne, dlatego charakter ten nie jest tylko czymś samoczynnym, niejako biernym, ale jest także kształtowany przez ludzi i ośrodki bardziej przygotowane, świadome tego, bardziej wrażliwe, czyli musi istnieć też proces kształtowania pozytywnych cech charakteru narodowego. I tutaj trudną do przecenienia wychowawczą rolę spełniała publicystyka podziemna, która była też niezwykle skuteczna ze względu na dramatyczną sytuację społeczeństwa.

Klęska wrześniowa i ewakuacja rządu polskiego wytworzyły w społeczeństwie przekonanie, że to nie słaby charakter narodu, lecz władze państwowe nie dorosły do zadań stawianych przez historię. Bezpardonowa walka z wrogiem o wolność i niepodległość, jaka rozgorzała w okresie okupacji, ponownie stała się podstawowym obowiązkiem narodowym. Wojna i okupacja określiły tematykę dyskusji i polemik, które koncentrowały się wokół trzech wiodących zagadnień: stosunku do okupacyjnej rzeczywistości, przeszłości oraz precyzowaniu wizji przyszłości. Odnośnie do rzeczywistości okupacyjnej w publicystyce podziemnej wiele miejsca zajmowały kwestie związane z prowadzeniem walki partyzanckiej, poszukiwano nowych sposobów jej prowadzenia, pisano instrukcje obsługi nowoczesnego sprzętu wojskowego. Wiele uwagi poświęcono sprawie kształtowania silnego charakteru, zwalczając jednocześnie cechy szczególnie szkodliwe czasu wojny.



Podkreślano, by nie załamywać rąk mimo potęgujących się trudności. W historii szukano odpowiedzi, jak należy się zachować w podobnej sytuacji. Zwracano uwagę na te wydarzenia z przeszłości Polski, które mogłyby stać się wzorem dla prowadzonej walki partyzanckiej. Sądono, że niektóre minione wydarzenia, zwłaszcza czyny bohaterskie, winny podlegać odtworzeniu jako wzór do kształtowania adekwatnego dla czasu wojny charakteru narodowego. Tematykę historyczną, opisy i oceny znanych z przeszłości wydarzeń (powstania kościuszkowskie, listopadowe, stycziowe), podejmowały istniejące w podziemiu orientacje polityczno-wojskowe.

W pierwszych miesiącach okupacji dokonywano rozrachunku z sanacją. Poszukiwano nie tylko bezpośrednich sprawców klęski, lecz również przyczyn społecznych i politycznych<sup>13</sup>. W miarę uspokajania się nastrojów oraz potęgowania zagrożenia życia, publicystyka podziemna koncentrowała się na sprawach związanych z prowadzeniem walki partyzanckiej. Tu ugrupowania polityczno-wojskowe dokonywały wyboru tradycji. Ona bowiem w zamyśle publicystów miała odegrać główną rolę w wychowaniu żołnierza i całego społeczeństwa. Pismo „Walka” – organ podziemny Stronnictwa Narodowego – najrzadziej odwoływało się do przeszłości. Jej publicyści uważali bowiem, iż propaganda fałszuje historię, bo nagina fakty do chwili bieżącej. Interesował ich zgodnie z przedwojenną linią polityczną dzień bieżący i przyszłość. Z kolei „Dekada” – organ piłsudczyków – sięgał do tradycji w celu „pokrzepienia serc”, podobnie jak redakcje „Insurekcji” i „Biuletynu Informacyjnego” – organów AK. W pismach tych zwracano szczególną uwagę na metody organizacyjno-wojskowe, zasady organizacji armii podziemnej, a także czyny bojowe, które ze względu na sposób wykonania mogły się wówczas przydać. Przeszłość dostarczała materiału, który służył jako baza do przemyśleń. Ale tradycja historyczna stanowiła tylko część ówczesnego programu tych redakcji. Uzupełniały go bieżące doświadczenia wojny. Nurty lewicowe nawiązywały do tradycji demokratycznych. „Gwardia Ludowa” podkreślała fakt związku walki o niepodległość ze społecznym wyzwoleniem, gdzie wzorem był żołnierz – rewolucjonista. Swoją więź z tradycją narodu polskiego koniunkturalnie podnosiła więc i PPR, łącząc tradycje walk narodowych z klasowymi. Widać tu taktyczne przesunięcie się komunistów z pozycji wyłącznie klasowych na klasowo-narodowe. Takie stanowisko PPR pozwalało akceptować jej program przez pewną część

---

<sup>13</sup> W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. III, Londyn 1960, s. 33, 91, 95, 118.

inteligencji i chłopów. Także młodzi komuniści na łamach „Walki Młodych” rozwijali podobnie stanowisko<sup>14</sup>.

Ludowcy podkreślali konieczność przebudowy ducha armii polskiej, w której – zdaniem publicystów ludowych – panowała jeszcze kawaleryjska fantazja szlachecka, pociąg ku ziemiańskim koligacjom, a w następstwie patronacki stosunek do tzw. naiwnych Jasiów<sup>15</sup>. Jak widać, polski ruch oporu nie był monolitem w znaczeniu ideowo-politycznym, ale zarazem był nim w sensie bezwzględnej walki z okupantem o niepodległość.

Sytuacja, w jakiej znaleźli się Polacy podczas II wojny światowej i okupacji, sprzyjała ugruntowaniu się i upowszechnianiu stereotypów o Polakach i Niemcach. Z ustaleń T. Szaroty wynika, iż podstawowe z nich to powszechne u Polaków poczucie zagrożenia bytu narodowego, przynależność do narodu prześladowanego, co sprzyjało powstawaniu stereotypu Polaka – męczennika. Z drugiej strony obserwowana przez Polaków na co dzień rzeczywistość okupacyjna utwierdzała ich w przekonaniu, że Niemcy byli i są tacy sami, a pewne cechy dodatnie ich charakteru narodowego np. karność i umiłowanie porządku, zostały teraz tylko wykorzystane w machinie zbrodni. Własny system wartości został tym samym przeciwstawiony obcości wroga. Dodatkowym czynnikiem była tu jeszcze propaganda niemiecka, akcentująca wszelkie możliwe wady i przywary Polaków. Efektem był wzrost dumy narodowej Polaków, poczucie już nie tylko własnej odrębności, ale i wyższości, ocieranie się niemal o samouwielbienie, by użyć określenia Stefana Kieniewicza. Istotne dla powstania obu stereotypów: Niemca – odwiecznego wroga i Polaka – męczennika, okazały się warunki egzystencji i sposób traktowania Polaków przez okupanta, a mianowicie zrównanie warunków bytowania wszystkich warstw społecznych, wzajemne migracje, głównie napływ do Generalnego Gubernatorstwa uciekinierów z ziem włączonych do Rzeszy: Wielkopolan, Pomorzan, Ślązaków, wspólne z nimi życie, wspólny pobyt w więzieniach i obozach koncentracyjnych<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> H. Winnicka, *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980, s. 17, 18, 21, 23; Por. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 388; M. Turlejska, *Deklaracje i rozważania programowe organizacji konspiracyjnych 1940-1944*, Warszawa 1965, s. 10 i n., 29 n., 37 n., 61 n., 93 n., 96 n.

<sup>15</sup> *Nauka z przeszłości*, „Żywią i bronią”, luty 1942.

<sup>16</sup> T. Szarota, *Polski autostereotyp w konfrontacji z doświadczeniami lat wojny i okupacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 1-2, s. 193.

Zdaniem T. Szaroty w ugruntowaniu się przeświadczenia Polaków o odrębności ich charakteru narodowego obok poczucia wspólnoty ludzi prześladowanych i tak samo cierpiących, istotną rolę odegrało również poczucie przynależności do narodu stale i uporczywie walczącego o niepodległość swojej ojczyzny. Silnie zakorzeniona tradycja XIX-XX wiecznych walk narodowowyzwoleńczych, w świetle narodzin polskiego ruchu oporu, i to od pierwszych dni okupacji, stawała się dobitnym dowodem słuszności i prawdziwości stereotypu Polaka – konspiratora i bojownika wolności. Prawdopodobnie dopiero po wojnie, gdy zaczęły do kraju docierać informacje o udziale Polaków we francuskim, greckim, jugosłowiańskim ruchu oporu, na nowo odżył wizerunek Polaka walczącego „za wolność naszą i waszą”<sup>17</sup>. Oba te stereotypy bywają dzisiaj przedmiotem krytyki niektórych historyków. Nie podzielam ich opinii. Poglądy, że nie należało przyjmować postawy cierpiętnictwa z jednej strony ani dążyć czynnie do niepodległości z drugiej strony, a najwyżej oddać się w opiekę jakimś aktem intencyjnym Związkowi Sowieckiemu są defetystyczne, bo naród czy społeczeństwo ma prawo bronić się przed holocaustem i przed niewolą. Związek Sowiecki niósł również niewolę i zagładę.

Do tych elementów autostereotypu Polaka – męczennika i Polaka – bohatera T. Szarota dołącza trzeci, a mianowicie przekonanie Polaków, że podczas okupacji okazali się narodem najdoskonalej potrafiącym „dawać sobie radę” – o czym miał świadczyć świetnie zorganizowany i funkcjonujący czarny rynek, dowód przedsiębiorczości Polaków. Dzisiaj można też spotkać opinię odmienną, której nie podzielam, a mianowicie, że proceder handlowania oraz obojętność części społeczeństwa wobec zagłady Żydów należy uznać za ciemniejsze strony kart narodu polskiego w latach okupacji. Ze wspomnień uczestników tych zachowań wiem, że nie mogli oni przestrzegać przepisów okupanta, które prowadziły do zagłady biologicznej (Polaków i Żydów). Inicjatywa handlu oparta była na strachu i wielkim ryzyku utraty życia i raczej rozwijała zmysł praktyczny narodu. Jednocześnie ujawniane przestępstwa – kradzieże, złe prowadzenie się – zdradę ruch oporu karał z całą surowością.

W procesie konsolidacji narodu polskiego podczas okupacji trudną do przecenienia rolę odegrały symbole narodowe, wzmacniające więzi ludzi, wśród których wywoływały te same skojarzenia, uczucia i emocje. „W psy-

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 194.

chice człowieka one to – pisze T. Szarota – rozszerzały sferę wiary i nadziei. Ich dostrzegalna obecność zmniejszała strefę strachu i lęku. Okupant owe znaki i symbole zaciekle zwalczał, wydając wojnę polskiemu orzełkowi, barwom biało-czerwonym, niszcząc pomniki i dzieła sztuki, zmieniając nazewnictwo ulic, zakazując śpiewu patriotycznych pieśni itp. Polski ruch oporu, przeciwnie, przypominał te symbole na każdym kroku, a nawet wprowadzał nowe, ułatwiające identyfikację członków narodowej wspólnoty, by wspomnieć o kotwicy – znaku Polski Walczącej<sup>18</sup>.

Należy też odnotować, iż w tym czasie powstawały również opinie realistycznie kreślące autoportret Polaków. W artykule pt. *Charakter narodowy Polaków* nieznany jego autor, najprawdopodobniej wybitny działacz harcerski i pedagog – Aleksander Kamiński, wymienił pięć głównych cech dziedziczonych przez Polaków, eksponując ich przejawy dodatnie i ujemne: 1. Umiłowanie wolności i niezależność ducha, jak byśmy dziś powiedzieli – podmiotowość. Jej aspekt dodatni to stała nienawiść do narzuconego jarzma obcego, dążenie do utrzymania niezależności. Natomiast formy ujemne przejawiają się w warcholstwie, czyli systematycznym buntowaniu się przeciwko ustanowionej władzy, w sobiepaństwie. 2. Wielkoduszność, humanitaryzm – otwartość. W aspekcie pozytywnym przejawiająca się w wyrozumiałości w stosunku do cudzych przekonań, odmiennej wiary, przebaczeniu uraz, tolerancji, zaś przejawem negatywnym tej cechy jest zbytnia miękkość charakteru, uleganie obcym wpływom, nieumiejętność wykorzystania zwycięstw. 3. Swoiście pojęty honor – bohaterstwo. Żołnierz polski był przede wszystkim obywatelem, a nie żołdakiem, honor miał prowadzić do wytrwałości w służbie, bez względu na konsekwencje. Wielkie zwycięstwa polskie dokonały się nie za sprawą przewagi liczebnej czy techniki, lecz dzięki brawurze, odwadze i przedsiębiorczości. Jej przejawy ujemne to słomiany ogień woli, lekceważenie mrówczej pracy. 4. Umiejętność całkowitego oddania się sprawie publicznej, wyrażająca się w podporządkowaniu jednostki nie władzy, rządowi, lecz właśnie „sprawie”, ofiarowanie jej życia, masowa, honorowa praca społeczna. Negatywnym jej przejawem jest jednak niedocenywanie ludzi dobrze pracujących, powierzchowność. 5. Wiara w wyższość sił duchowych, przekonanie, że w okresie rozbiorów istnieliśmy jako potęga duchowa. Jej przejawem ujemnym było przesadne, bierne – „jakoś to będzie”<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 195.

<sup>19</sup> *Charakter narodowy Polaków*, „Biuletyn Informacyjny” 1942, nr 21.

Nie ulega wątpliwości, że artykuł ten miał spełnić określone zadania wychowawcze. Prezentowano tu wzory umysłowości i zachowań do naśladowania, jak też potępiano te aspekty cech, które starano się wykorzenić jako przejawy zgubne dla narodu. Autor tego artykułu wyraźnie przeciwstawiał się polskiemu autostereotypowi. Nie ma tu wątpliwości, jakie wzory chciał wybierać i popularyzować – nie cierpiętnicze, lecz postawy zdobywców. Warto w tym miejscu skonstatować, że i obecnie często uważa się, że pierwszoplanowym wyznacznikiem duchowości polskiej jest w niej mocno zakorzeniona świadomość niepodległości i wolności. Nie podzielam jednak tych opinii, że u podstawy obu wartości leży jakoby przerost czynnika irracjonalnego, mitycznego nad realistycznym, emocjonalnego nad rozumowym. Przeczy temu praca wychowawcza, jaką podjęli publicyści konspiracyjni, podkreślający pozytywne i negatywne przejawy obu tych polskich wartości. Nadto moim zdaniem jest to argumentacja nie tylko nie wyczerpująca istoty zagadnienia, ale wręcz kontrowersyjna. Wykazywanie narodowi, iż w warunkach niewoli politycznej lub półzależności powinien skoncentrować się wyłącznie na pracy organicznej, odrzucając postulat niepodległości, byłoby właśnie promowaniem postaw biernych i niewolniczych. Społeczeństwo polskie wyczuwa każdorazowo w tych opiniach kamuflaż i odrzuca je. Jest to fakt przemawiający za silnym wykształceniem się w narodzie polskim cechy podmiotowości, a przy tym zrywy niepodległościowe, te dawne (powstania, wojny) i obecne (czasy PRL), wskazują na poczucie dążenia do wolności w różnych postaciach, przede wszystkim suwerenności państwa, ale także przyjmowania podstawowych wartości wspólnego dziedzictwa kultury, możliwości wyrażania siebie w życiu, wspólnego widzenia dobra powszechnego. Jeżeli nie ma wizji wspólnego dobra, to nie ma tożsamości narodowej. Czyż może być mowa o tożsamości, gdy nie ma wolności?!

W publikacjach podkreślano rangę wartości, jaką stanowił honor żołnierski, który określano jako oddanie bez wahania swojej osoby Narodowi i Ojczyźnie, aż do ofiary swego życia włącznie. Wiele artykułów rozpoczynały krótkie wstępy pochodzące z poezji romantycznej. Polacy czasu II wojny światowej szczególnie silnie odczuli swój duchowy związek z kulturą chrześcijańską i religią katolicką. Poezji romantycznej towarzyszyła, a bardzo często przeplatała się z nią, poezja religijna, pełna westchnień do Boga, układano nowe pieśni religijne i modlitwy żołnierskie. Bóg – honor – ojczyzna znaczyło w tamtych latach dla walczących Polaków wszystko – z rozrzewnieniem mówili o tym znani mi akowcy. Z drugiej strony oku-

pant szczególnie brutalnie uderzył w Kościół katolicki jako uznaną czy domniemaną podstawę tożsamości narodu – jak zauważa Mieczysław Krąpiec. W stosunku do wszystkich innych zawodów liczba polskich księży aresztowanych i zabitych była najwyższa, a straty duchowieństwa, zwłaszcza jego kadry kierowniczej, są wysoce znamienne dla polityki okupacyjnej<sup>20</sup>. Te powtarzające się w ciągu wieków historii Polski sytuacje zagrożenia bytu narodu i Kościoła sprawiają, że religia katolicka tak mocno wrasta w polskość, stanowiąc istotny składnik honoru, patriotyzmu i bohaterstwa – podstawowych cech polskiego charakteru narodowego.

Redakcje „Dekady” i „Insurekcji” publikowały na swych łamach życiorysy wybitnych Polaków żyjących ówczesnie, np. gen. Władysława Sikorskiego, gen. Mariana Kukiela, celem popularyzowania aktualnych wzorów osobowościowych. A przy tym stale podkreślano konieczność szkolenia żołnierzy i oficerów. Obok reprezentowania pożądanych wartości oraz wiedzy ważną cechą nowoczesnego oficera i żołnierza winien być silny charakter, energiczność, wytrwałość, odpowiedzialność, szybka orientacja w podejmowaniu decyzji i koleżeństwo. Jednak ta ostatnia cecha, zdaniem publicystów, nie była silną stroną Polaków. Żywiono jednak nadzieję, że wojna, otrzymywane ciężki, zahartują nas lepiej niż cokolwiek innego i wyplenią wiele wad naszego charakteru narodowego.

Starano się zapobiegać moralnym negatywnym skutkom wojny. Doprowadziło to do wyartykułowania kodeksu moralnego żołnierza i oficera. Dowódca – pisano – rozporządzając trudem, krwią i życiem podległych żołnierzy winien być dla nich wzorem i wychowawcą. Między nim a żołnierzami musi istnieć zrozumienie, solidarność i zwartość. Do cnót żołnierskich należała odwaga, obowiązkowość, zaradność, wytrwałość, a w stosunku do współtowarzyszy – koleżeństwo, wobec wroga – postępowanie po żołniersku, tj. zgodnie z dyscypliną wojskową i rozkazem dowództwa. Natomiast ludność własną należało otaczać opieką i podnosić na duchu. Jednocześnie usiłowano przeciwstawiać się największej polskiej wadzie czasu wojny – owemu słomianemu ogniowi woli, czyli brakowi wytrwałości. Publicyści domagali się walki z tą wadą. Jej niebezpieczeństwo w warunkach wojennych wyrażało się w dążeniu niektórych ludzi do wykorzystania okazji, jaką daje jednorazowy bohaterski czyn, aby raz ryzykując życiem chodzić następnie w chwale, nie męcząc się codzienną pracą. Takiej postawie przeciw-

---

<sup>20</sup> M. A. Krąpiec OP, *Wprowadzenie do filozofii polityki*, Lublin 1992, cz. I, s. 65.

stawiano prawdziwe bohaterstwo, które polega na codziennym, sumiennym spełnianiu swoich obowiązków. Zgadzano się, że tę prawdę zna polski żołnierz, gdyż karność w oddziałach partyzanckich była fundamentem ich siły zbrojnej.

Redakcje starały się utrzymywać tę tematykę. Świadczyły o tym kolejne numery „Biuletynu Informacyjnego”, „Dekady” i „Insurekcji”, w których wskazywano, gdzie, w czym, tkwi prawdziwa siła narodu i państwa. Naród miał być mężny, karny, pracowity, gospodarny, lojalny, twardy, a wówczas przy każdym ustroju będzie przedstawiał poważną siłę. Natomiast o potędze państwa miał decydować odpowiedni ustrój, który miał podnosić siłę narodu. Tym ustrojem dobrym miał być ten, który najbardziej pasował do charakteru danego narodu. W przypadku Polaków miłujących wolność, manifestujących swą podmiotowość, był nim ustrój demokratyczny, przy czym demokracja winna być demokracją sprężystej i silnej władzy państwowej. Tylko w takim ustroju Polska mogła odnaleźć pełnię swej mocy i potęgi<sup>21</sup>.

Dopatrywano się wówczas cechy fanatyzmu u wielu dowódców oddziałów partyzanckich i chcąc ją zwalczać przeciwstawiano jej przekonanie, że „Polacy mają «we krwi» więcej tolerancji”<sup>22</sup>. Nieco miejsca zajęła ocena innej polskiej cechy – zdolności do improwizacji, wypowiedziana w kontekście trwania powstania warszawskiego: „Typową polską cechą naszych powstań jest improwizacja [zdolność do samorzutnego organizowania się – przyp. S. W.]. Improwizacja, będąca raczej wadą charakteru innych narodów, stanowi nieodłączną niemal cechę wszystkich polskich poczynań zbrojnych i [...] zastępuje chwilowo braki organizacyjne. Tylko Polacy bowiem potrafią w niesłychanie krótkim czasie, w samym ogniu walk, z luźnych gromad cywilów wyczarować zwarte i karne żołnierskie szeregi, utworzyć służbę bezpieczeństwa oraz odrodzić administrację państwową i samorządową”<sup>23</sup>. Tak więc improwizacja została przez redakcję zaliczona do zalet. Nie można jednak zapominać, że nastroje ludności cywilnej walczącej Warszawy początkowo pełne poparcia dla powstańców powoli ulegały zmianie.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko kolaboracji w latach II wojny światowej. Jak wynika z lektury niepełnych, jak sądzę, materiałów źród-

<sup>21</sup> *W poszukiwaniu siły*, „Biuletyn Informacyjny” 1942, nr 22.

<sup>22</sup> *Czy Polak jest tolerancyjny*, „Biuletyn Informacyjny” 1942, nr 23.

<sup>23</sup> *Improwizacja*, „Warszawianka” 1944, nr 5.

łowych, Polacy zetknęli się z tym problemem. Wart jest on osobnego omówienia. Tu na podstawie publicystyki konspiracyjnej można skonstatować, że opracowany w podziemiu kodeks moralności patriotyczno-obywatelskiej narzucał Polakom wyjątkowo wysokie wymagania w zakresie narodowej godności i honoru. Powszechnie też uważano wówczas, jak i dzisiaj, że „[...]wśród Polaków nie było zbiorowych zdrajców, lecz tylko zbiorowe mogiły i pojedynczy zdrajcy współpracujący z okupantem”<sup>24</sup>.

Nauka stoi dzisiaj na stanowisku względnej trwałości charakteru narodowego. Historia, nowe okoliczności powodują, że do głosu dochodzi myślenie i postawy współmierne do danych wyzwań. Wojna i okupacja oraz zdeterminowana tymi faktami pedagogika narodowa spowodowały wysunięcie się na plan pierwszy, ze szczególną siłą takich cech charakteru narodowego, jak: godność, bohaterstwo, brawura, poświęcenie, religijność oraz potępienie dostrzeżonych ujemnych przejawów tych cech jak: warcholstwo, słomiany ogień woli, miękkość, bierne „jakoś to będzie”, kolaboracja. Inteligencja polska jako antidotum na agresję wroga widziała wzywianie narodu do bezkompromisowej i uporczywej walki, promując postawy bohaterskie. Chłopi polscy wykazali zaś, że faktycznie potrafią „żyć i bronić”.

#### WNIOSKI

Przeprowadzona analiza wskazuje, że pojęcie charakteru narodowego – realne i doniosłe społecznie, może być również kategorią naukową, jeśli spełni dwa warunki: teoretyczny i metodologiczny. W pierwszym chodzi o ściślejsze sprecyzowanie istoty zjawiska – charakteru narodowego, w drugim o dobór narzędzi badawczych, za pomocą których będzie można znaleźć oparcie do kształtowania czy utrwalenia treści zjawiska charakteru narodowego.

---

<sup>24</sup> Tak ujął to zagadnienie robotnik warszawski Kazimierz Szymczak w swym pamiętniku pod datą 29 VIII 1942 r. K. S z y m c z a k, *Dni grozy i walki o wolność*, w: *Pamiętniki robotników z czasów okupacji*, Warszawa 1948, s. 79. Jeśli chodzi o wstępowanie Polaków do PPR-u, to przed wkroczeniem Sowietów w 1944 i 1945 r. było ono minimalne. Czy wiązało się to z kolaboracją? Początkowo przeważnie wstępowali przestępcy, żeby się uchronić przed sankcjami AK. Po wkroczeniu Sowietów wzmogło się ono znacznie z dwu przyczyn: 1) Męty społeczne chciały uzyskać znaczenie i władzę, często byli to volksdeutsche, ludzie z marginesu, no i przestępcy wojenni, 2) z czasem zaczęli wstępować członkowie zbrojnego ruchu oporu, żeby ratować życie i chronić się przed wywózką na Sybir – część wstępowała do Wojska Polskiego, żeby się chronić przed represjami.



Polskie elity przywódcze czasu II wojny światowej usiłowały przede wszystkim zdiagnozować sytuację społeczno-polityczną, w jakiej znalazł się naród po przegranej kampanii wrześniowej 1939, starano się zrobić to chłodno, ale też nie małą rolę odegrały emocje, co jest zrozumiałe.

Samorefleksja narodowa odbywała się w duchu katolickim i „romantyzm” (T. Łepkowski, por. S. Kieniewicz – „trzeźwy entuzjazm”). Publicyści podziemia wskazywali dodatnie cechy charakteru narodowego i ich ujemne przejawy, formułowali stereotypy zachowań, posługiwali się symbolami i używali języka poezji romantycznej. Wszystkie te wysiłki – kierowane tak, aby dać odpowiedź, jak się odnaleźć w bardzo trudnej sytuacji zagrożenia życia, martyrologii – pozwalały narodowi odrzucić rozgoryczenie, apatię, zwątpienie, miały na celu kształtowanie silnego, aktywnego charakteru narodowego. Także akty manifestowania podmiotowości Polaków były źródłem wiary narodu w swoje siły, zdolności do trwania, źródłem marzeń o zwycięstwie nad wrogiem.

Cytowani publicyści wykazali zrozumienie, że byt narodu i jego przyszłość zależą będzie od siły świadomości narodowej – stanu umysłowości Polaków. Rozbudzeniu tej świadomości służyła rewaloryzacja dziedzictwa przeszłości, w tym szczególnie tradycji wojennych I i II Rzeczypospolitej oraz powstań narodowych. Afirmacja pewnych treści tradycji romantycznej i pozytywistycznej idei narodowej i krytyka innych odegrały trudną do przecenienia rolę w kształtowaniu i umacnianiu bohaterskich zachowań. System wartości zamknięty w stereotypach, symbolach miał leczyć z kompleksów wywoływanych ciągłym zagrożeniem wolności. Jednocześnie symbole i stereotypy stanowiły typy idealne, pożądane i w dużym stopniu faktycznie realizowane. Nadto dzięki posłużeniu się symboliką narodową pogłębiano więzi, mocniej cementując wspólnotę narodową.

Jak należy sądzić, polska elita intelektualna czasu okupacji wykonała tytaniczną pracę wychowania narodu, którego głównym zadaniem, jak sądzę, była personalizacja narodu, jednak nie w znaczeniu jego zindywidualizowania, lecz w znaczeniu specyficznej socjalizacji narodowego bytu. W tej tendencji wychowawczej widzę potwierdzenie personalistycznej koncepcji narodu, szczególnie jej podstawowego wskazania, wyartykułowanego ostatnio przez Cz. Bartnika, iż „[...]naród, tak jak poszczególny człowiek, nie jest bytem dokończonym i spełnionym od razu. On dopiero się staje, zwłaszcza w sferze duchowej [...]. Podlega także moralnemu prawu ambiwalencji: jest zawieszony pomiędzy dobrem a złem. Nie jest on sam z siebie wyłącznie i już dobry, jak chcieliby różnego rodzaju nacjonaliści.

Dobrym musi się dopiero stawać. Na każdym z nas ciąży jakiś wielki obowiązek wychowania narodowego i dla narodu”<sup>25</sup>.

THE NATIONAL CHARACTER OF POLES DURING  
THE SECOND WORLD WAR

S u m m a r y

The national character is not so much a permanent structure, as rather a task, dynamism, or process. One should bear in mind that it is grounded on the ethical-moral foundation and other anthropological values, also religious. The proper national character must carry out positive moral and existential values, therefore that character is not only something automatic, as it were passible, but is also shaped by people and centres better prepared, aware of that, more sensitive, that is there must a process of shaping positive traits of national character. Here a great role was played by underground journalism. It was also extremely effective, owing to the dramatic situation of the society.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** naród, charakter narodowy, stereotyp, mit, symbole narodowe, cechy i wartości narodowe.

**Key words:** nation, national character, stereotypes, myth, national symbols, national traits and values.

---

<sup>25</sup> B a r t n i k, *Teologia*, s. 178-179.